

Złapał kobietę za gardło, uderzył pałką i powalił na ziemię

13 kwietnia 2021

Przedwczoraj w Głogowie miała miejsce demonstracja przeciwko obostrzeniom spowodowanym pandemią Covid. Ok. 100 osób przeszło przez dolnośląskie miasto, doszło do przepychanek z policją, które zbulwersowały opinię publiczną.

„Polaku, dawaj z nami” było hasłem przedwczorajszej manifestacji w dolnośląskim Głogowie. Uczestnicy protestowali przeciwko nakazowi noszenia maseczek i obostrzeniom covidowym. Grupa ponad 100 osób, w tym głogowscy kibice, przeszła przez miasto, jednak w pewnym momencie zostali zablokowani przez policję. Doszło do przepychanek, w wyniku których policjant uderzył pałką młodą kobietę. Wobec innych uczestników protestu również użyto gazu łzawiącego.

Na nagraniu widać jak policjant łapie kobietę na gardło, uderza pałką i rzuca na ziemię.



Policja tłumaczy się, że kobieta zachowywała się agresywnie i dostała ostrzeżenie o użyciu środków przymusu bezpośredniego, które zignorowała. Rzecznik policji twierdzi, że uprawnienia nie zostały przekroczone. „Policjant użył pałki służbowej raz, użył jej zgodnie z obowiązującymi przepisami, bo starał się uderzyć w miejsce umięśnione, czyli udo. W to udo nie trafił, bo pani miała torebkę” tłumaczy zajście Polska Policja.

Tego samego zdania jest posłanka Monika Pawłowska, która niedawno przeszła z Lewicy do Porozumienia. W krytyce zachowania policji widzi „bezpardonowy atak” na służby, które dbają o bezpieczeństwo publiczne.

Innego zdania jest poseł Michał Szczerba z Platformy. Zapowiedział, że złoży zawiadomienie do prokuratury w sprawie przekroczenia uprawnień przez „policyjnego bandytę” jak określił funkcjonariusza.

W sieci trwa burza po wczorajszych wydarzeniach. Komentatorzy porównują działania policji do ZOMO i białoruskiego OMON.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)